

UZASADNIENIE

Decyzją z 20.10.2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. po rozpoznaniu wniosku z 13.09.2017 r. odmówił Z. S. prawa do emerytury argumentując, że do 1.01.1999 r. wnioskodawca nie osiągnął 25 – letniego okresu składkowego i nieskładkowego, a jedynie łączny staż sumaryczny w ilości 23 lat, 5 miesięcy i 8 dni, a w tym 20 lat, 2 miesiące i 2 dni okresów składkowych, 13 dni okresów nieskładkowych, 3 lata, 2 miesiące i 23 dni uzupełniających okresów rolnych. Zakład podał, że ubezpieczonemu nie uwzględniono do stażu okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 1.09.1976 r. do 30.06.1977 r. oraz od 1.09.1977 r. do 30.06.1978 r. ponieważ w trakcie uczęszczania do Policealnego Studium praca w gospodarstwie rolnym nie miała charakteru stałego, a jedynie była pomocą doraźną w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, a nie pracą w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.)

/decyzja k. 28 plik III akt ZUS/

Odwołanie od powyższej decyzji złożył wnioskodawca reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury, a także o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych. Swoje żądanie uzasadnił tym, że organ rentowy niesłusznie nie uwzględnił okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 1.09.1976 r. do 30.06.1977 r. oraz od 1.09.1977 r. do 30.06.1978 r., co skutkowało niewłaściwym wyliczeniem stażu pracy i w efekcie wydaniem błędnej decyzji. Odwołujący argumentował, że w spornym okresie praca w gospodarstwie rolnym rodziców miała charakter stały, była przez niego wykonywana codziennie przez co najmniej 5 godzin, a z uwagi na rodzaj wykonywanych obowiązków miała istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej.

/odwołanie k. 2- 4/

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie.

/odpowiedź na odwołanie k. 6 – 7/

Na rozprawie w dniu 24.10.2018 r. – bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku w niniejszej sprawie - pełnomocnik wnioskodawcy poparł odwołanie, a pełnomocnik ZUS wniósł o jego oddalenie.

/e-prot. z 24.10.2018 r.: 00:01:09, 00:07:29, 00:09:36/

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca - Z. S. urodził się w dniu (...)

/niesporne, a nadto wniosek o emeryturę k. 1 plik III akt ZUS/

Z. S. nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

/niesporne/

Odwołujący złożył wniosek o emeryturę w dniu 13.09.2017 r.

/wniosek k. 1 plik III akt ZUS/

Wnioskodawca na dzień 1.01.1999 r. legitymuje się stażem pracy w warunkach szczególnych w ilości 17 lat, 5 miesięcy i 15 dni. Ubezpieczony w toku postępowania przed organem rentowym w sposób niesporny wykazał na dzień 1.01.1999

r. łączny staż pracy w ilości 23 lat, 5 miesięcy i 8 dni, w tym okresy składkowe w ilości 20 lat, 2 miesięcy i 2 dni, okresy nieskładkowe w ilości 13 dni, a okresy uzupełniające rolne w ilości 3 lat, 2 miesięcy i 23 dni.

/niesporne, a nadto decyzja k. 28 plik III akt ZUS/

W efekcie rozpoznania ww. wniosku o emeryturę zaskarżoną decyzją z dnia 20.10.2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. odmówił Z. S. prawa do emerytury argumentując, że do dnia 1.01.1999 r. wnioskodawca nie osiągnął 25 – letniego stażu pracy - okresów składkowych i nieskładkowych.

/decyzja k. 28 plik III akt ZUS/

Ubezpieczony od urodzenia mieszkał wraz z rodzicami M. i R. małżonkami S., a także trojgiem starszego rodzeństwa we wsi B. powiat O.. Z. S. jest najmłodszym z rodzeństwa. Jego siostra J. D. jest od niego starsza o 4 lata, a siostry bliźniaczki U. W. i E. P. są od niego starsze o 10 lat.

Rodzice wnioskodawcy byli właścicielami gospodarstwa rolnego o wielkości 4 ha, a nadto w dzierżawili 2 ha.

Odwołujący od najmłodszych lat pomagał rodzicom w wykonywaniu prac w gospodarstwie rolnym.

Ojciec wnioskodawcy od 9.05.1977 r. do 8.09.1982 r. pracował w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B., w pełnym wymiarze czasu pracy, jako murarz. Przez część swojego życia zawodowego pracował nie będąc zarejestrowany. W tygodniu od poniedziałku do soboty ojciec odwołującego przebywał poza domem w związku z wykonywaniem pracy murarza w innych miejscowościach. Bardzo często były to miejscowości położone w okolicach W., m.in. pracował w ekipie budowlanej, która wykonywała w okolicach W. prace przy budowie przechowalni owoców. Ojciec skarżącego zimą zajmował się wykańczaniem budynków wewnątrz, przez co w tygodniu nie mógł wykonywać prac w gospodarstwie rolnym. W tygodniu ojciec skarżącego nie przyjeżdżał do domu, a jedynie na weekend, tj. w sobotę, zostawał na niedzielę i w poniedziałek wyjeżdżał do pracy. Nawet jeśli ojciec wnioskodawcy pracował jako murarz bliżej miejsca zamieszkania, to i tak po całym dniu pracy nie miał siły by dodatkowo po powrocie do domu wykonywać prace rolnicze w gospodarstwie. Ojciec wnioskodawcy przekazał odwołującemu, jako następcy, gospodarstwo rolne od dnia 8.12.1989 r. Ojciec wnioskodawcy pobierał emeryturę rolniczą w zbiegu z rentą inwalidzką z ZUS od dnia 8.12.1989 r. do dnia 30.11.2003 r. R. S. (1) zmarł w dn. 15.11.2003 r.

Matka wnioskodawcy M. S. zajmowała się pracami domowymi, a z uwagi na schorzenia kardiologiczne, na które cierpiała od 40 roku życia, bardzo słaby wzrok i chore stawy, wykonywała w badanym okresie jedynie niewielką część prac w gospodarstwie rolnym, a mianowicie karmiła drób oraz karmiła i doila krowy. Matka odwołującego nie pracowała nigdy zawodowo.

W spornych latach 1976 – 1978 wnioskodawca w tygodniu zamieszkiwał w gospodarstwie rolnym razem z matką i z siostrą J. D.. Starsze siostry bliźniaczki U. W. i E. P. miały w tym czasie już własne rodziny i nie mieszkały w gospodarstwie rodziców od kilku lat, a w miejscowości P., oddalonej ok. 18 km od domu rodziców.

/zeznania wnioskodawcy e- prot. z 23.04.2018 r.: 00:01:40 – 00:29:54, e-prot. z 20.06.2018 r.: 00:05:46 w zw. z e-prot. z 19.09.2018 r.: 00:02:13, zeznania świadka J. D. e- prot. z 23.04.2018 r.: 00:42:03 – 01:04:52, , e-prot. z 20.06.2018 r.: 00:16:32, zeznania świadka U. W. e-prot. z 23.04.2018 r.: 01:07:59 – 01:20:40, , e-prot. z 20.06.2018 r.: 00:31:32, zeznania świadka E. P. e-prot. z 23.04.2018 r.: 01:27:57- 01:43:12, zeznania świadka J. K. e-prot. z 23.04.2018 r.: 01:44:25- 01:55:07, pismo z (...) k. 28, decyzja k. 29, załączone akta ZUS dotyczące renty inwalidzkiej R. S. (2), a w nich m.in. świadectwo pracy k. 6, odpis aktu małżeństwa k. 19, decyzja dotycząca renty inwalidzkiej k. 21, załączone akta KRUS dotyczące R. S. (1), a w nich m.in. decyzja o przekazaniu gospodarstwa rolnego k. 16, zaświadczenie z Urzędu Gminy k. 20, akt notarialny z 8.12.1989 r. umowy przekazania gospodarstwa rolnego k. 21-22, decyzja k. 23/

W badanym okresie siostra wnioskodawcy J. D. była mężatką, miała dziecko i pracowała w bibliotece a ponadto uczyła się w weekendy zaocznie w K..

/zeznania świadka J. D. e- prot. z 23.04.2018 r.: 00:42:03 – 01:04:52/

Szkolę średnią wnioskodawca ukończył w 1976 r. - zdając egzamin dojrzałości. W latach 1976 - 1978 uczęszczał do Policealnego Studium (...) w W. odległym ok. 70 km od miejsca zamieszkania wnioskodawcy. Naukę w ww. szkole policealnej wnioskodawca rozpoczął 1.09.1976 r. a zakończył 30.06.1978 r. Przerwa wakacyjna trwała od 01.07.1977 r. do 31.08.1977 r. W roku szkolnym wnioskodawca przez 3 dni uczestniczył w zajęciach lekcyjnych, a przez pozostałe 2 dni odbywał w szkole praktyki.

/dyplom k. 17, zeznania wnioskodawcy e- prot. z 23.04.2018 r.: 00:01:40 – 00:29:54, e-prot. z 20.06.2018 r.: 00:05:46 w zw. z e-prot. z 19.09.2018 r.: 00:02:13, świadka J. D. e- prot. z 23.04.2018 r.: 00:42:03 – 01:04:52, zeznania świadka U. W. e-prot. z 23.04.2018 r.: 01:07:59 – 01:20:40, zeznania świadka E. P. e-prot. z 23.04.2018 r.: 01:27:57- 01:43:12 /

Gospodarstwo rolne rodziców wnioskodawcy obejmowało grunty rolne, na których były uprawiane wszystkie rodzaje zbóż, tj. żyto, pszenica, pszenżyto, owies, a także ziemniaki, rzepa, brukiew. Ok. 1/5 – 1/6 całego areálu stanowiły łąki, na których zbierano i suszono siano. W gospodarstwie były też hodowane: konie, trzy lub cztery krowy, od 3-4 do 6 świń, a także drób: kury, kaczki, indyki, gęsi. Rodzice wnioskodawcy nie mieli ciągnika, a wszystkie prace rolne w spornym okresie były wykonywane ręcznie lub przy pomocy konia.

/zeznania wnioskodawcy e- prot. z 23.04.2018 r.: 00:01:40 – 00:29:54, e-prot. z 20.06.2018 r.: 00:05:46 w zw. z e-prot. z 19.09.2018 r.: 00:02:13, świadka J. D. e- prot. z 23.04.2018 r.: 00:42:03 – 01:04:52, zeznania świadka U. W. e-prot. z 23.04.2018 r.: 01:07:59 – 01:20:40, zeznania świadka E. P. e-prot. z 23.04.2018 r.: 01:27:57- 01:43:12/

Ubezpieczony dojeżdżał w spornym czasie do szkoły policealnej w W. kupionym po maturze motorem, co zajmowało mu ok. 1 godzinę i 20 minut w jedną stronę. Odwołujący posiada uprawnienia do kierowania motorem od dnia 10.07.1975 r. Wnioskodawca wstawał w spornym okresie pobierania nauki Policealnym Studium (...) ok. godziny 5.00. Wyjeżdżał z domu do szkoły ok. godziny 6.30. Czynił tak również zimą. Jedynie, gdy mrozy były wyjątkowo duże korzystał z autostopu, ale robił to rzadko, ponieważ wiązało się to z dodatkowymi kosztami.

Przed wyjazdem do szkoły wnioskodawca przez ok. 1 godzinę wykonywał prace przy zwierzętach w gospodarstwie rolnym rodziców, a mianowicie karmił konia i sprzątał odchody po krowach, wyścielał nową ściółkę w oborze, mył wymiona krowom, żeby przygotować je do dojenia przez matkę. Krowy doila matka skarżącego, natomiast wnioskodawca pomagał jej przy tej pracy trzymając sitko. Następnie odwołujący odwoził wózkiem mleko w bańkach (około 20 litrów) do skupu oddalonego od domu o ok. 200 m.

Zajęcia lekcyjne w szkole policealnej odbywały się od poniedziałku do piątku. Rozpocynały się między godziną 8.00 a 9.00 i trwały przez 5 lub 6 godzin dziennie maksymalnie. Zajęcia w studium były zaliczeniowe. Wnioskodawca nie składał żadnych egzaminów w trakcie nauki. Jednak z uwagi na liczne obowiązki związane z pracami w gospodarstwie rolnym rodziców odwołujący miał wiele nieobecności, przez co nie był dobrym uczniem i miał kłopoty z ukończeniem studium.

Po skończonych zajęciach w szkole ubezpieczony przyjeżdżał do domu ok. godziny 15.30 – 16.00. Po powrocie ze szkoły policealnej do domu ubezpieczony każdego dnia jako jedyny mężczyzna w gospodarstwie rolnym wykonywał codziennie przez ok. 5 godzin prace polowe i cięższe prace przy obrządki zwierząt. Wnioskodawca obierał ziemniaki, zasypywał parownik ok. 4 – 5 wiadrami ziemniaków. Wyprowadzał sezonowo tj. tylko jesienią krowy na łąkę, ponieważ łąki były podmokłe. Wnioskodawca ponadto w badanym okresie po powrocie ze szkoły poił zwierzęta, co wymagało od niego przygotowania ok. 10 wiader wody, po którą musiał pojechać raz na 3 dni do GS odległego od domu ok. 1 km, ponieważ w gospodarstwie nie było studni. Wnioskodawca w tym celu przywoził 800-litrową beczkę z wodą. Przygotowanie dla zwierząt wody zimą było dla odwołującego trudniejszym zadaniem, ponieważ beczka była na zewnątrz budynków i w związku z tym woda zamarzała, wobec czego musiał ją rozmrozić, aby podać wodę

zwierzętom. Był to obowiązek odwołującego ponieważ ani jego matka, ani siostra J. nie zaprzęgały konia. Ponadto do obowiązków skarżącego należało przygotowywanie jedzenia dla krów - była to brukiew i rzepa uprawiana w gospodarstwie rodziców. Oprócz tego wnioskodawca szycował drewno do palenia w domu i w parniku na paszę dla zwierząt, po które musiał ok. 5 – 6 razy w roku jechać do lasu. Przywiezione drewno z lasu wnioskodawca ciął na mniejsze kawałki, aby nadawało się do palenia. Zajmowało mu to codziennie ok. pół godziny. Do zadań wnioskodawcy należało też wyrzucenie obornika z obory na wóz, następnie przewiezienie go na pole, na którym go rozrzucił i przeorywał. Wnioskodawca robił także znaczniki do sadzenia ziemniaków, w sadzeniu których pomagała mu mama i siostra. Późną jesienią wnioskodawca siał zboże, na co rano przed szkołą przeznaczal od pół godziny do 1 godziny, a po powrocie z policealnej szkoły przeznaczal od 6 do 8 godzin. Latem wnioskodawca wykonywał prace w polu nawet po godzinie 22.00, zimą zaś nieco krócej do godziny 20.00 -21.00. Ponadto do codziennych obowiązków wnioskodawcy należało ręczne rżnięcie siewki. Przygotowanie takiej siewki jedynie dla konia zajmowało odwołującemu jednorazowo ok. pół godziny, a dla krów dodatkową godzinę. W weekendy i w dniu wolnym od zajęć szkolnych wnioskodawca pracował w gospodarstwie po 8 – 10 godzin. W czasie wakacji szkolnych wnioskodawca wykonywał prace przy żniwach. Odwołujący sam kosił zboże, a jego siostra J. zbierała je. Odwołujący 2 – 3 razy do roku sam kosił także trawę na siano. Zajmowało to wnioskodawcy w zależności od pogody do ok. tygodnia. Następnie siano składał ręcznie na kopki, a potem przywoził je do gospodarstwa i składał w stodole albo w budynku gospodarczym na sklepienie. Sporadycznie, bardzo rzadko, wnioskodawcy pomagali sąsiedzi przy młóceniu i ewentualnie przy zbieraniu ziemniaków. Incydentalnie wnioskodawcy przy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w badanym okresie pomagały także starsze siostry bliźniaczki – nie była to jednak nigdy pomoc systematyczna. Generalnie w spornym okresie wszystkie istotne prace w gospodarstwie rolnym rodziców wykonywał wnioskodawca. Ojciec wnioskodawcy, jak był w weekendy w domu to tylko wykonywał część pracy – pomagał wnioskodawcy.

/zeznania wnioskodawcy e- prot. z 23.04.2018 r.: 00:01:40 – 00:29:54, e-prot. z 20.06.2018 r.: 00:05:46 w zw. z e-prot. z 19.09.2018 r.: 00:02:13, zeznania świadka J. D. e- prot. z 23.04.2018 r.: 00:42:03 – 01:04:52, , e-prot. z 20.06.2018 r.: 00:16:32, zeznania świadka U. W. e-prot. z 23.04.2018 r.: 01:07:59 – 01:20:40, , e-prot. z 20.06.2018 r.: 00:31:32, zeznania świadka E. P. e-prot. z 23.04.2018 r.: 01:27:57- 01:43:12, kserokopia prawa jazdy k. 30/

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dowodów w postaci dokumentów zalegających w aktach sprawy, a także załączonych aktach ZUS-owskich dotyczących odwołującego, jak również załączonych aktach KRUS-owskich i ZUS-owskich dotyczących jego ojca R. S. (1), których wartości dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł powodów by czynić to z urzędu. Ponadto okoliczności faktyczne zostały ustalone na podstawie zeznań świadków i wnioskodawcy, które w całości Sąd obdarzył walorem wiarygodności, albowiem okazały się one nie tylko konkretne z dostępnymi dokumentami, ale także wzajemnie niesprzeczne, uzupełniające się i logiczne, a przez to tworzące spójną całość pozwalającą na odtworzenie w sposób jednoznaczny, a zarazem wystarczający, istotne dla rozstrzygnięcia sporu fakty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie, skutkując zmianą skarżonej decyzji.

Spór w niniejszej sprawie dotyczy uprawnienia ubezpieczonego do emerytury w oparciu o przepis art. 184 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.).

Stosownie do art. 184 ust. 1 w/w ustawy, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

1)okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz

2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Z kolei w myśl z art. 27 ubezpieczonym urodzonym przed 1 stycznia 1949 r. przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki: osiągnęli wiek emerytalny wynoszący co najmniej 65 lat (dla mężczyzn) oraz mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat (dla mężczyzn).

W myśl ust. 2 art. 184 w/w ustawy emerytura, o której mowa w ust. 1 przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu Państwa.

Jak wynika z akt sprawy ubezpieczony przed organem rentowym wykazał w sposób niesporny ogólny staż pracy w ilości 23 lat, 5 miesięcy i 8 dni, a w niniejszym postępowaniu domagał się zaliczenia jako okresu uzupełniającego rolnego - okresu, gdy po ukończeniu 16 roku życia wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym swoich rodziców tj. od 1.09.1976 r. do 30.06.1977 r. oraz od 1.09.1977 r. do 30.06.1978 r., podczas którego kontynuował naukę po egzaminie dojrzałości w Policealnym Studium (...) w W..

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest to, że odwołujący posiada okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w wymiarze wymaganym w przepisach regulujących nabycie prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn. Na wymagane w § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wnioskodawca wykazał staż w wymiarze aż 17 lat, 5 miesięcy i 15 dni.

W sprawach zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym zastosowanie ma art. 10 ustawy emerytalnej. Przepis art. 10 ust. 1 wymienia trzy okresy, które z zastrzeżeniem art. 56 można traktować jako okresy składkowe przy ustalaniu prawa do emerytury oraz do obliczania wysokości emerytury. Jako trzeci z nich ustawodawca wymienił w art. 10 ust. 3 przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia.

Stosownie bowiem do treści art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je jako okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Powyższa regulacja wprost nie stawia innych wymagań, jakie należy spełniać w zakresie warunków pracy w gospodarstwie rolnym. Przede wszystkim przepis ten nie wyznacza rozmiaru świadczonej pracy, podczas gdy art. 6 ust. 2 pkt. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do uwzględnienia okresów pracy przed dniem 15 listopada 1991 roku wymaga, aby praca wykonywana była w wymiarze, co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Wątpliwości odnośnie interpretacji przepisu art. 10 ust. 1 zostały usunięte licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, w których jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-go roku życia przyjmowano wymiar pracy przekraczający 4 godziny dziennie /por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 1997, Nr 23, poz. 473; wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2002, Nr 16, poz. 394/.

Kwestia pracy w gospodarstwie rolnym była wielokrotnie przedmiotem rozważań w orzecznictwie sądowym. W judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności:

- 1) wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o u.s.r. oraz
- 2) czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

W orzecznictwie wskazywano również, że za stałą pracę w gospodarstwie rolnym nie można uznać jedynie doraźnej pomocy w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci, jako członków rodziny rolnika /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2001, Nr 21, poz. 650/.

Zasadnicze znaczenie należy przypisać odrębności systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017r., poz. 1778) i ubezpieczenia społecznego rolników, które zostały oparte na odmiennych zasadach podlegania ubezpieczeniu, finansowania i udzielania świadczeń. W związku z tym przepisy zawarte w tych ustawach, normujące możliwość wzajemnego uwzględniania okresów ubezpieczenia, należy uznać za przepisy szczególne, które wymagają ścisłego interpretowania i ostrożnego stosowania. W ocenie Sądu „okres pracy w gospodarstwie rolnym według ustawy o emeryturach i rentach, mimo że nie jest okresem pracy sensu stricto, a przez podkreślenie, że chodzi o pracę po 16 roku życia, nawiązuje do okresu pracy w gospodarstwie rolnym wykonywanej przez domowników rolnika, czyli osoby mu bliskie, nie może być uważany za przewidziany w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników okres ubezpieczenia społecznego domownika, zwłaszcza że sporne okresy pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. nie były okresami podlegania ubezpieczeniu społecznemu i nie była za nie opłacana składka na ubezpieczenie”. Przypomnienia w tym miejscu wymaga, w ocenie Sądu Okręgowego, iż wskazany przepis art. 10 ustawy nie został wprowadzony w oderwaniu od przepisów szeroko rozumianego systemu ubezpieczeń społecznych, w tym przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przed dniem 1 stycznia 1983 roku nie istniał obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników za domownika. Ubezpieczenie to zostało wprowadzone od dnia 1 stycznia 1983 r. w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i dotyczyło domowników, czyli osób bliskich rolnikowi, pracujących w jego gospodarstwie i dla których praca ta stanowiła główne źródło utrzymania.

Na tle art. 10 (wcześniej art. 5 ustawy o rewaloryzacji) zaznaczył się podział okresów uwzględnianych jak okresy składkowe, na okresy objęte ubezpieczeniem społecznym rolników, wymienione w punkcie 1 tego artykułu, oraz okresy, których przed tym dniem ubezpieczenie nie obejmowało. W punkcie 2 tego przepisu chodziło o okres prowadzenia gospodarstwa rolnego, czyli bycia rolnikiem przed 1 lipca 1977 roku (od 1 lipca 1977 roku wprowadzono obowiązkowe ubezpieczenie społeczne rolników), a w punkcie 3 o okres pracy w gospodarstwie rolnym wynikający przed dniem 1 stycznia 1983 roku z innego statusu niż status rolnika (od 1 stycznia 1983 roku wprowadzono ubezpieczenie społeczne domownika).

Powyższe świadczy zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie o tym, iż ustawodawca wprowadzając przepis art. 10 ustawy, odnosił go do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, aczkolwiek nie musi być to związane ze stosowaniem wprost definicji domownika, przy ustalaniu uprawnień emerytalnych z FUS. Wynika to już chociażby z dat wymienionych w tym przepisie, które odpowiadają datom wprowadzenia obowiązkowych ubezpieczeń rolnika i domownika. Przed wskazanymi tam datami osoby, które de facto wypełniały definicje rolnika czy domownika, nie były ubezpieczone i nie miały obowiązku odprowadzania składek.

Należy podkreślić, iż ubezpieczenie społeczne służy łagodzeniu konsekwencji socjalnych zdarzeń losowych pozbawiających lub ograniczających możliwości utrzymania się z własnej pracy, takich jak niezdolność do pracy,

czy starość i co do zasady polega na gromadzeniu środków finansowych ze składek osób objętych danym rodzajem ubezpieczenia, z których następnie, w razie zaistnienia zdarzenia losowego, wypłaca się odpowiednie świadczenia. Konsekwencją tego jest związanie prawa do świadczeń i ich wysokości z uprzednim opłacaniem składek. Prawo do świadczeń z reguły powstaje po odpowiednio długim okresie opłacania składek przez przyszłych świadczeniobiorców. Jednakże ustawodawca wprowadził wyjątki od wymienionej zasady, nakazując zaliczenie do okresu ubezpieczenia (okresu opłacania składek) innych okresów, tzw. okresów zaliczanych (zaliczalnych) do okresu ubezpieczenia społecznego.

Powyższe dotyczy również art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 Ustawy. Ustawodawca chcąc zrównać szanse osób wykonujących realnie pracę rolnika czy domownika, przed okresami wymienionymi w przepisie art. 10 Ustawy, z tą samą pracą rolnika, który wykonywał prace rolnicze po 1 lipca 1977 roku i domownika, który wykonywał pracę po 1 stycznia 1983 roku, w zakresie możliwości zaliczenia tych okresów do okresów składkowych uprawniających do nabycia prawa do emerytury, wprowadził zapisy art. 10 ustawy. A zatem nie można rozpatrywać wskazanego przepisu w całkowitym oderwaniu jego treści od całego systemu ubezpieczeń społecznych, w tym również regulacji dotyczącej ubezpieczeń społecznych rolników. (...) ubezpieczeń społecznych ma być systemem spójnym, wzajemnie się uzupełniającym i niesprzecznym, co wnika między innymi z uregulowań dotyczących przenikania się ubezpieczeń rolniczych z ubezpieczeniami społecznymi z FUS. Nie można np. uwzględnić okresów pracy rolniczej wynikających z art. 10 ust. 1 i 2 podwójnie, tzn. zarówno przy ustalaniu prawa do świadczeń rolniczych, jak i świadczeń pracowniczych i pochodnych, o czym wyraźnie stanowi art. 10 ust. 3 ustawy o e.r. FUS i art. 20 ust. 2 ustawy o u.s.r. (zob. wyrok SN z dnia 20 lutego 1997 r., II UR 2/97, OSNAPiUS 1997, nr 24, poz. 497). Pogląd wyrażony w sprawie II UR 2/97 znalazł potwierdzenie także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak choćby w wyroku z dnia 8 maja 2007 r., II UK 164/06 (OSNPUSiSP 2008, nr 11-12, poz. 172), gdzie wyraźnie wskazano, że dokonanie przez ubezpieczonego wyboru co do zaliczenia wskazanego okresu do okresu ubezpieczenia, od którego zależy prawo do emerytury w określonym systemie (pracowniczym lub rolniczym), uniemożliwia późniejsze zaliczenie tego samego okresu w innym systemie.

W związku z powyższym oczywistym jest, że zarówno orzecznictwo, jak i literatura są zgodne co do tego, że możliwość traktowania okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego, jak i pracy w gospodarstwie rolnym, jako okresów składkowych w ramach ubezpieczenia pracowniczego powinna być interpretowana i stosowana w sposób restryktywny.

Aczkolwiek niewątpliwie istnieje odrębność systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia społecznego rolników, czyli - zgodnie z wyrokiem SN z dnia 19 grudnia 2000 roku - nie można wprost stosować kryteriów domownika, to jednak praca w gospodarstwie rolnym, w rozumieniu przepisu art. 10 ustawy, nie może być rozpatrywana w całkowitym oderwaniu od przepisów regulujących ubezpieczenia społeczne rolników. Jeżeli bowiem mamy do czynienia z osobą, która spełnia kryteria rolnika czy domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, to oczywistym jest, że praca tych osób w gospodarstwie rolnym lub jego prowadzenie przed datami wskazanymi w przepisie art. 10 ustawy, będzie spełniała kryteria wymienionego przepisu. Należy zgodzić się z poglądem wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że można zaliczyć, jako pracę w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli jest wykonywana w rozmiarze powyżej 4 godzin dziennie, albowiem nadal stanowi pracę wymaganą od dziecka rolnika w celu pomocy rodzicom, wypracowania wspólnego dobra, z którego dziecko korzysta. Taka praca bezsprzecznie zawsze jest nieodpłatna.

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której skarżący był dzieckiem rolnika i na stałe w spornym okresie pobierania nauki w dwuletnim Policealnym Studium (...) od 1.09.1976 r. do 30.06.1978 r. mieszkał z rodzicami, a w rzeczywistości z matką i siostrą J. D., w gospodarstwie rolnym stanowiącym własność jego rodziców. W badanym okresie z całokształtu materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że ojciec wnioskodawcy nie mieszkał w tygodniu razem z rodziną z uwagi na to, że jako murarz wyjeżdżał do pracy na budowach w innych miejscowościach, nierzadko znacznie oddalonych od miejsca zamieszkania, a w domu przebywał jedynie w weekendy. Dodać należy, że ojciec ubezpieczonego pracował w pełnym wymiarze czasu pracy jako murarz, wobec czego nawet jeśli zdarzało się, że pracował w pobliżu miejsca zamieszkania, to i tak świadkowie w sposób logiczny i wiarygodny wyjaśnili, że po powrocie

do domu nie miał sił by jeszcze wykonywać prace w gospodarstwie rolnym, wobec czego obowiązki te przejął w zasadzie w całości wnioskodawca, który w tym okresie był młodym 19 –letnim mężczyzną. Matka wnioskodawcy także nie mogła wykonywać istotnych prac rolnych w badanym okresie z uwagi na schorzenia kardiologiczne, okulistyczne i chorobę stawów. Siostra wnioskodawcy J. D., która w badanym okresie mieszkała w domu rodziców była już mężatką, matką, pracowała zawodowo i dodatkowo uczyła się zaocznie w weekendy w K., wobec czego jej pomoc w pracy w gospodarstwie rodziców miała w tym czasie już charakter incydentalny, sporadyczny, sprowadzała się do drobnych czynności jak pomoc przy karmieniu drobiu. Starsze siostry bliźniaczki ubezpieczonego już od kilku lat nie mieszkały z rodzicami, ale w oddalonym o ok. 18 km P., miały własne rodziny, a także inne obowiązki, wobec czego również i ich pomoc w gospodarstwie rolnym rodziców była w spornym czasie wyłącznie incydentalna. Z wszystkich zeznań przesłuchanych świadków wynika, że prace w gospodarstwie rolnym rodziców w badanym okresie przejął w zasadzie w całości na siebie ubezpieczony. Nawet jeśli jego matka doiła rano krowy, to i tak wcześniej obrządek przy zwierzętach robił skarżący, a i samo dojenie odbywało się z pomocą ubezpieczonego.

Z całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności z konkretnych zeznań świadków i wnioskodawcy wynika przede wszystkim, że wszystkie ciężkie i rzeczywiście znaczące dla funkcjonowania tego gospodarstwa rolnego czynności oraz obowiązki codzienne w rzeczonym gospodarstwie wykonywał skarżący, który starał się pogodzić trudny tryb pracy rolnika z dalszym kształceniem w policealnym studium, co nierzadko odbywało się po prostu kosztem rezygnacji z zajęć szkolnych do niezbędnego minimum, aby jednak ukończyć z pozytywnym efektem tę edukację.

Należy wskazać, że jedynie wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w którym dana osoba zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą w wymiarze nie krótszym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy pozwala na spełnienie przesłanek z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej.

Co do spornych okresów, gdy ubezpieczony jednocześnie uczył się w Policealnym Studium (...) w W. w roku szkolnym 1976/77, tj. od 1.09.1976 r. do 30.06.1977 r. oraz w roku szkolnym 1977/78, tj. od 1.09.1977 r. do 30.06.1978 r., to nie można zapominać, że w gospodarstwie rolnym rodziców skarżącego w badanym okresie uprawiane było zboże, brukiew i ziemniaki oraz, że było to gospodarstwo o pow. 6 ha, były w nim hodowane zwierzęta, tj. koń, krowy, świnie i drób, a przy tym istotne jest, że w owym czasie tata skarżącego był na co dzień nieobecny w domu, matka zaś była już osobą schorowaną i nie mogła wykonywać większości prac rolnych. Siostra J., która nadal mieszkała w domu rodziców miała własną rodzinę, pracę i dalej się kształciła, co uzasadnia twierdzenia odwołującego, że wykonywał w gospodarstwie rolnym rodziców pracę nawet znacznie ponad 4 godziny dziennie. W sposób przekonujący wnioskodawca wyjaśnił, jak godził obowiązki szkolne z obowiązkami w gospodarstwie rolnym rodziców. Z zeznań odwołującego i świadków wynika, że do oddalonej szkoły o ok. 70 km od miejsca zamieszkania dojeżdżał motorem. Fakt posiadania w badanym okresie uprawnień do kierowania motorem potwierdza przedłożony dokument prawa jazdy skarżącego, z którego wynika, że posiadał takie uprawnienia od 1975 r. Powyższe potwierdza wersję skarżącego, że mógł motorem w ok. 1 godzinę i 20 minut dojechać do szkoły, a następnie po zakończonych zajęciach wrócić do domu. Wnioskodawca, ale i wszyscy świadkowie zgodnie, precyzyjnie i w sposób szczegółowy opisali na czym konkretnie polegała w badanym okresie praca skarżącego w gospodarstwie rolnym rodziców i w jaki sposób godził te obowiązki z obowiązkami szkolnymi. Z pełnowartościowych dowodów w postaci zeznań świadków i wnioskodawcy wynika, że przed zajęciami szkolnymi skarżący wykonywał bieżące sprawy związane z napojeniem i nakarmieniem zwierząt, a także z wydojeniem krów i odwiezieniem mleka do skupu, co łącznie rano zajmowało mu ok. 1 godziny dziennie. Po powrocie ze szkoły po godzinie 16.00 skarżący wykonywał co najmniej przez kolejne 4 godziny prace w gospodarstwie, które były uzależnione od pory roku i tego co w okresie wiosennym i jesiennym miało uzasadnienie w charakterze gospodarstwa rolnego rodziców skarżącego, w którym uprawiano m.in. zboża, a także ziemniaki, rzepę i brukiew, a co - poza zimą - wymagało wykonania różnych prac rolnych m.in. wykonania zasiewów, prac ornych, a ponadto wykonywał także inne całoroczne prace gospodarskie. Oczywiście przy tym rzeczą jest naturalny rytm prac rolnych w zależności od pory roku, co czasem wymagało od skarżącego pracy dłużej niż 8 godzin dziennie, a zimą niewątpliwie w mniejszym wymiarze, jednakże, jak wynika z całokształtu materiału dowodowego, nie krótszym niż wymagane prawem 4 godziny. Sąd uwzględnił, że wnioskodawca był w badanym okresie jedynym w tygodniu

dorosłym mężczyzną, stale przebywającym w gospodarstwie rolnym rodziców, które nie było zmechanizowane i wymagało od niego codziennego wykonywania całego szeregu ręcznych prac, w tym wymagających użycia kosa, zaprzęgnięcia konia, a których to czynności nie byłaby już w stanie w tym czasie wykonać sama matka skarżącego z uwagi na swoje schorzenia, ani też siostra J., która miała własną rodzinę i swoje obowiązki zawodowe oraz związane z dalszym kształcaniem. Do obowiązków ubezpieczonego oprócz prac rolnych związanych z uprawą zbóż, ziemniaków, czy koszeniem siana, należało m.in. także codzienne czyszczenie obory, zapewnienie wody dla zwierząt, którą ubezpieczony musiał raz na 3 dni dowieźć w beczce o pojemności 800 litrów, ponieważ w gospodarstwie nie było studni, a która to woda w okresie zimowym zamarzała (co wymagało wykonania dodatkowych czynności, aby podać ją zwierzętom), a nadto przygotowanie codzienne parownika, do którego wnioskodawca obierał i wrzucał ok. 4- 5 wiader ziemniaków, codziennego przygotowanie siewki dla konia i dla krów. Ponadto do obowiązków odwołującego należało dostarczenie z lasu drewna, a następnie przygotowanie go na opał w domu i w celach gospodarskich. Wszystkie te prace wykonywał skarżący, co potwierdzili zgodnie przesłuchani świadkowie. Ponadto o tym, że wnioskodawca przejął na siebie wszelkie istotne zadania związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego rodziców świadczy i to, że ojciec skarżącego przekazał w dniu 8.12.1982 r. właśnie synowi gospodarstwo rolne w związku z ubieganiem się o uprawnienia do emerytury rolnej.

Wobec przeprowadzonych dowodów, zdaniem Sądu, okresy sporne zostały w sposób należyty wykazane przez odwołującego w toku postępowania odwoławczego. Sąd zważył też, że z zeznań wnioskodawcy wynika, że nauka w szkole policealnej nie wymagała od niego przygotowywania się do egzaminów, czy innych sprawdzianów, wobec czego po powrocie do domu obowiązki szkolne nie kolidowały z obowiązkami w gospodarstwie rolnym, a ukończenie tego studium w zasadzie zależało od tego, czy w niezbędnym zakresie ubezpieczony będzie na zajęciach lekcyjnych i praktycznych, które zaczynały się od godziny 8.00 – 9.00 a maksymalnie dziennie trwały przez 6 godzin, co oznacza, że po godzinie 15.30 wnioskodawca nie miał już obowiązków szkolnych w związku z nauką w dwuletnim w studium. Nawet zatem uwzględniając odległość od miejsca zamieszkania do szkoły przy przyjęciu, że skarżący dojeżdżał tam i z powrotem motorem, pozwalało mu to - zdaniem Sądem - wykonywać stale tak, jak twierdził, w wymiarze nie mniejszym niż 4 godziny dziennie, prace w gospodarstwie rolnym rodziców.

Podkreślić wypada, że emerytura we wcześniejszym wieku emerytalnym ma charakter wyjątkowy, a warunki jej nabycia należy interpretować ściśle. Aby powstało prawo do emerytury muszą zaistnieć łącznie wszystkie wymienione w przepisach prawa przesłanki. Ostatnią wymaganą prawem przesłankę tj. staż co najmniej 25 lat pracy odwołujący w sposób należyty wykazał w niniejszym postępowaniu, albowiem w świetle poczynionych wyżej rozważań do niespornego ogólnego stażu pracy w ilości 23 lat, 5 miesięcy i 8 dni, należało dodać sporne okresy nauki w Policealnym Studium (...) w W. od 1.09.1976 r. do 30.06.1977 r. oraz od 1.09.1977 r. do 30.06.1978 r., co dało dodatkowy staż uzupełniający w gospodarstwie rolnym w ilości 1 roku i 8 miesięcy, podczas gdy brakujący staż wynosił 1 rok, 6 miesięcy i 22 dni. Reasumując - wnioskodawca spełnił wszystkie warunki do nabycia prawa do emerytury z art.184 ustawy emerytalnej.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku i zmienił zaskarżoną decyzję przyznając odwołującemu prawo do emerytury poczynając od dnia 8 października 2017 roku (mając na uwadze dyspozycję art. 129 ustawy emerytalnej oraz, że wymagany wiek wnioskodawca ukończył w dniu 8 października 2017 roku).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wysokość kosztów Sąd ustalił w oparciu o treść § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackich (Dz.U. z 2015 r., 1800 ze zm.).

A.P.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi ZUS wraz z aktami rentowymi, jednocześnie zobowiązując organ rentowy do zwrotu tych akt w przypadku wniesienia apelacji

26.11.2018r.